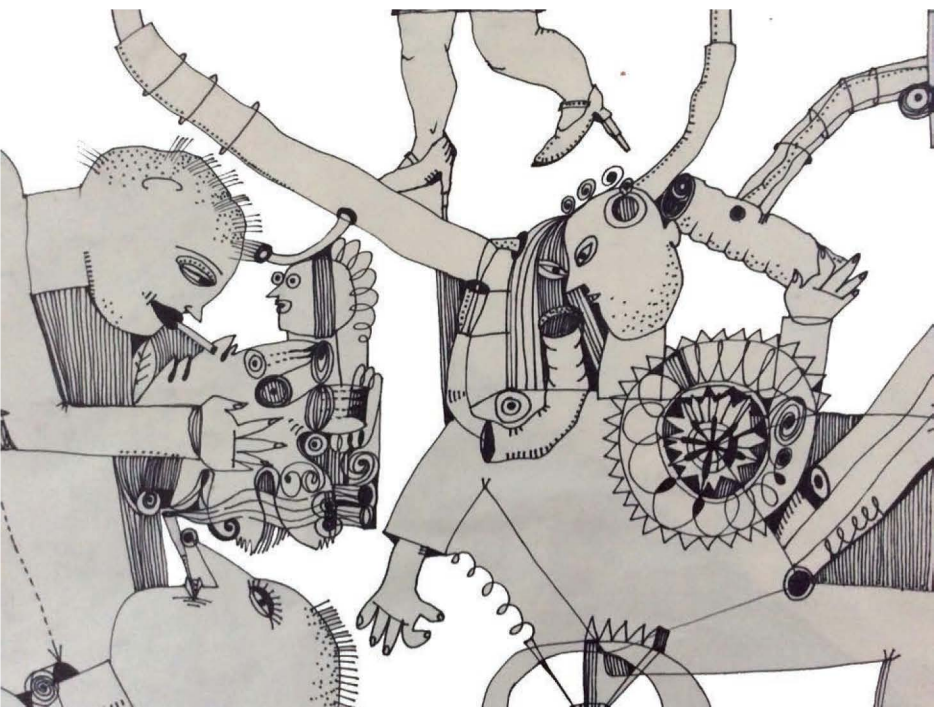




radio życzy słuchaczom
żeby nie było za dużo emocji
w piosenkach
a ja pomyślałem
oczy to tylko wieszak
na duszę
czy jak tam zdefiniujecie tę kulkę
gdym to usłyszał E.
którego oczami jest jego słuch
zagrał mi taki skrajnie
emocjonalny numer
ze swoich płyt
i potem dopiero nad wistą
pytałem się ciemnego powietrza
z kroplami światła
dlaczego urodziłem się i tak dalej
tylko uciekam
przeznaczenie to tylko irytuje



SEN PRZECIWDZCZOWY

szumiało
jej ciało
wróćmy do morza!

hej, twoje wyliczanki mają tyle siły?
czyje są płatki jabłoni
w której ukryły się rączce?



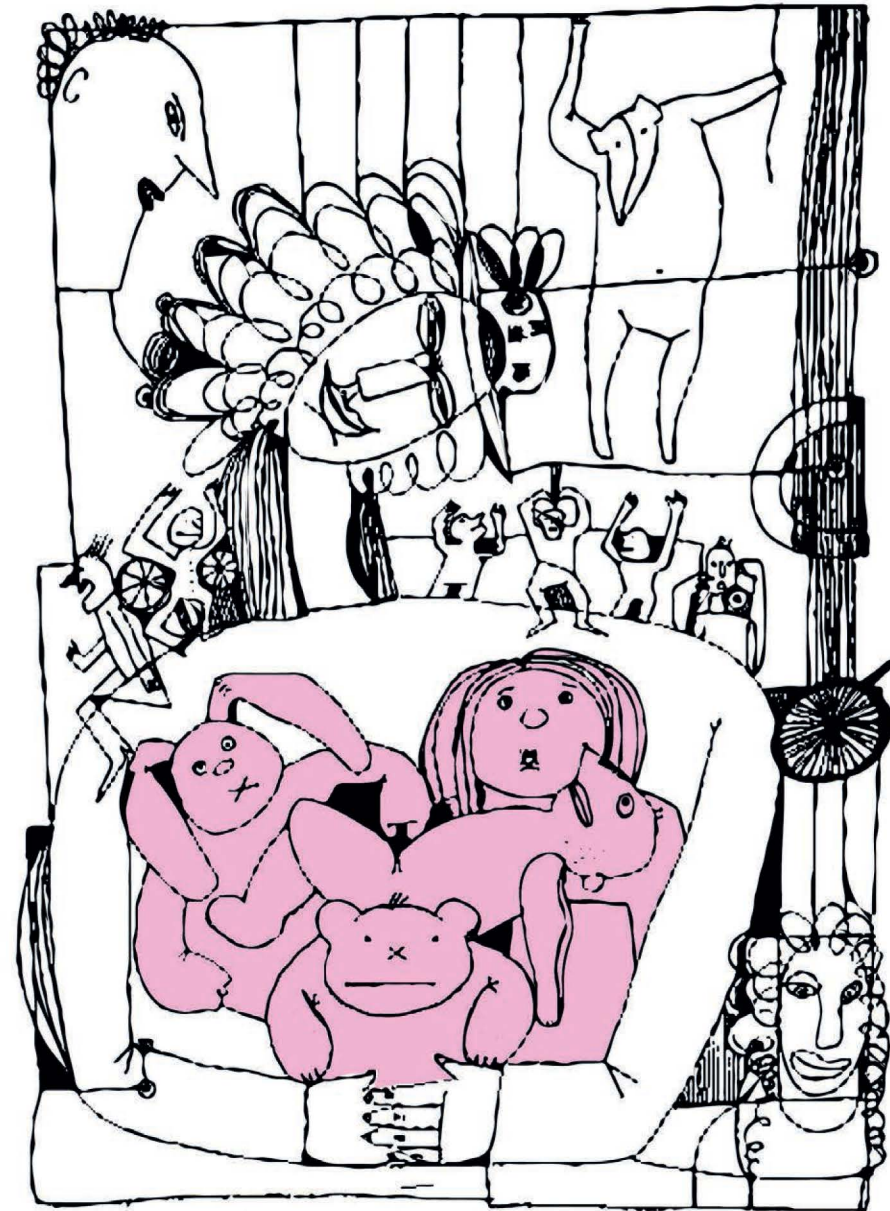
brawo ludzie!
brawo ma!i!

NIEOBECNI KOCHANKOWIE

niezdolni kochankowie
nieobecni do przepaści
wychodzą nocą na brzeg
miasta zagubionych światła

niefni kochankowie
za nimi prześcieradła na sznurach
wietrzą ostatnią szansę
na huśtający tryb życia

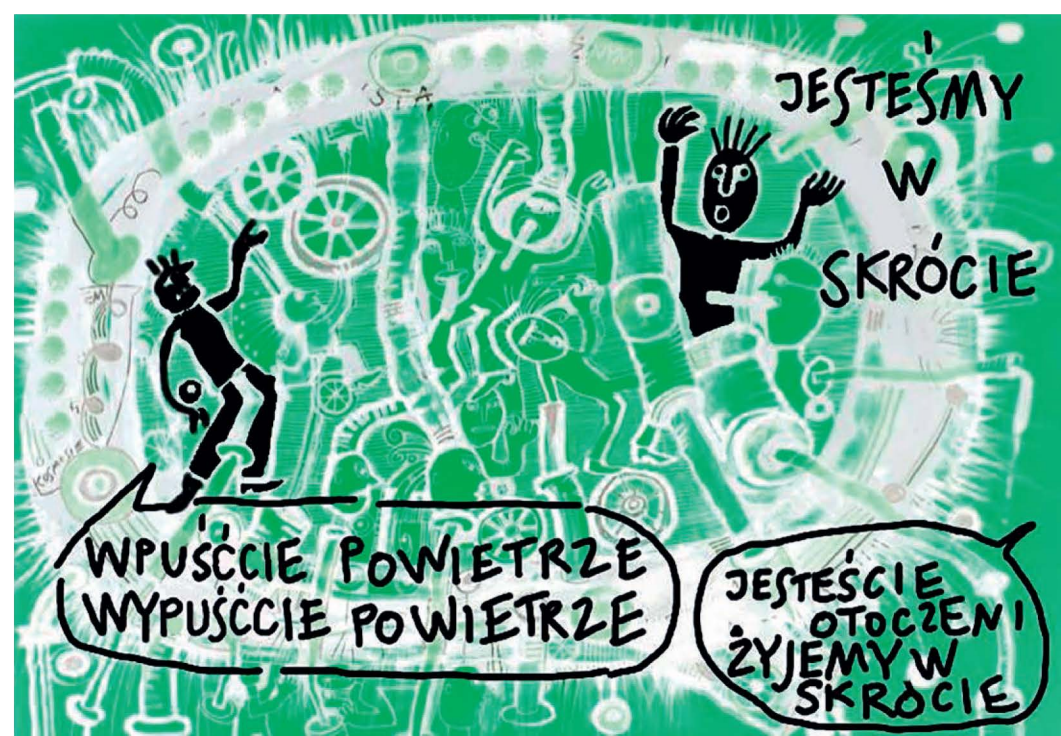
abnegaci sztuki kochania
ich dotyk to tykająca bomba
na leśnym pościeliu
znajdują nowe rodzaje przycisków



TERAPIA U-RODZIN

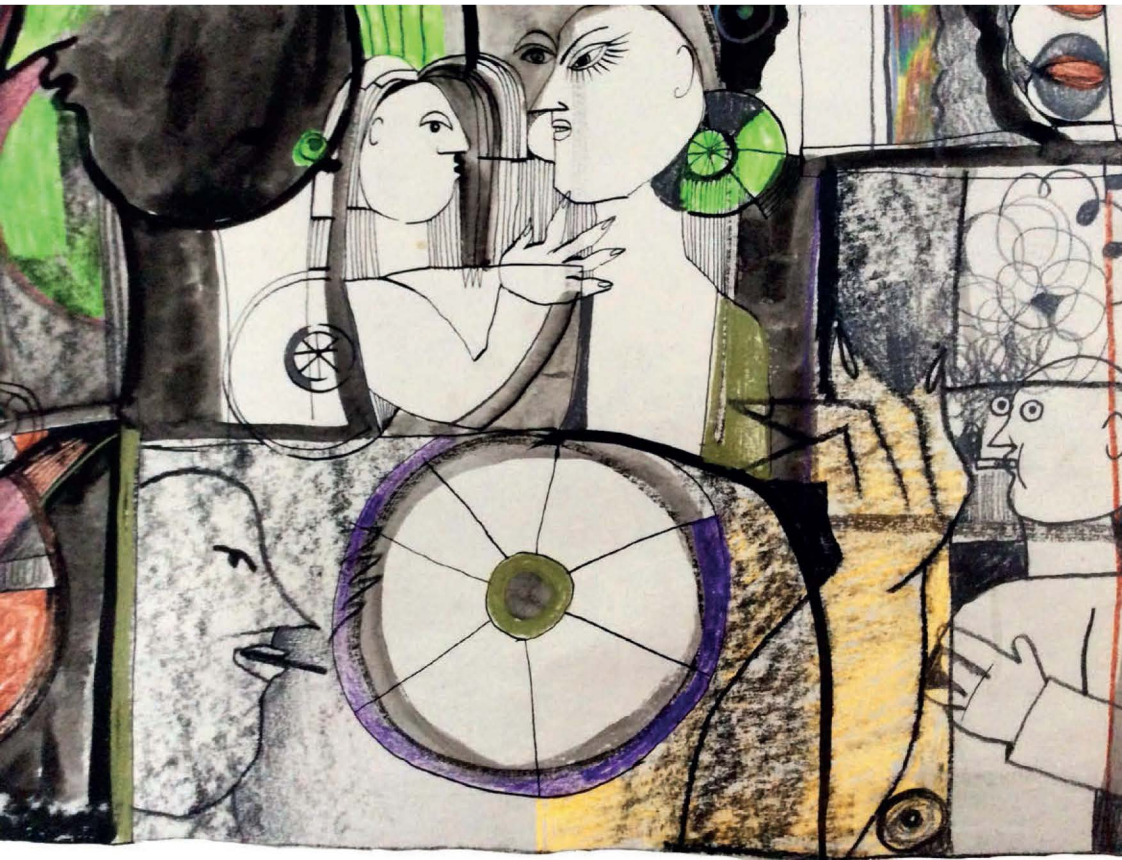
hałas liści
tramwaj ostrzy ulicę
szklana piramida nad miastem
uniosła się

pod kioskiem
trwa jeszcze
wymiana ogników



LAJTOWY MOTYW

obce mi tu podwórka
obce i jakieś chore
tyle lat tych ja tkwię tu
przed miastem tym jak przed telewizorem



ZAPOMINANIE SŁÓW

znika uczucie jak psi chuch
z szyby i mu ubywają wątki
z ujęć się wyłamują zakątki
prują się przyjemne w dotyku tkaniny
a ja zameldowany w mej lodowej krze
poświęcam się z upodobaniem w ZAPOMINANIE SŁÓW grze
krawędzie włosów, brzegi twego głosu
krą trę



NIEZGODNOŚĆ

- kropi?

Kroki.



x x x

kochać cię za wcześnie
jeszcze jesteś we śnie
śpisz
jak
liść
okryta rosą

LISIO

słodka jesień słotna jesień
szept po liściach lisio niesie
jabłko nadgniłe wyturla po ziemi
jak rudo
i wciąż nie za mało
ciągle nie za długo
szronem się wyslizguje
w starym sadzie obiecuje
że już nigdy nie uwierzy zimie

ITYBOŃ

zwierz nocy niebo
śpią ubranka
śpij i ty bo
to jest kołysanka



DO PARKI

czy musimy tak się sidlić?
dałabyś mi się uskrzydlić



nieswoje chodzenie

z tym tańcem to kłopot
jakby to powiedzieć
jakjak
bytobyto
owiew
i z powrotem
krokiem
innym

AAANAGRAM (POWRÓT Z RAVE'U)

przeźrzeliwszy
mi uszy
uszywszy
mi ze świtu
anagram
tuwiś

NOCNY POWRÓT XV

szum
snu
ją

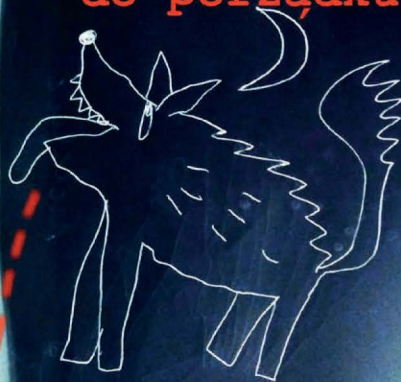
mgły
pole
rosy

okno
nie
dotknąć

ona
śpi
a
ta
ona
to
ty

NIECAŁY KSIĘŻYC NAD
ZABUDOWANIAM

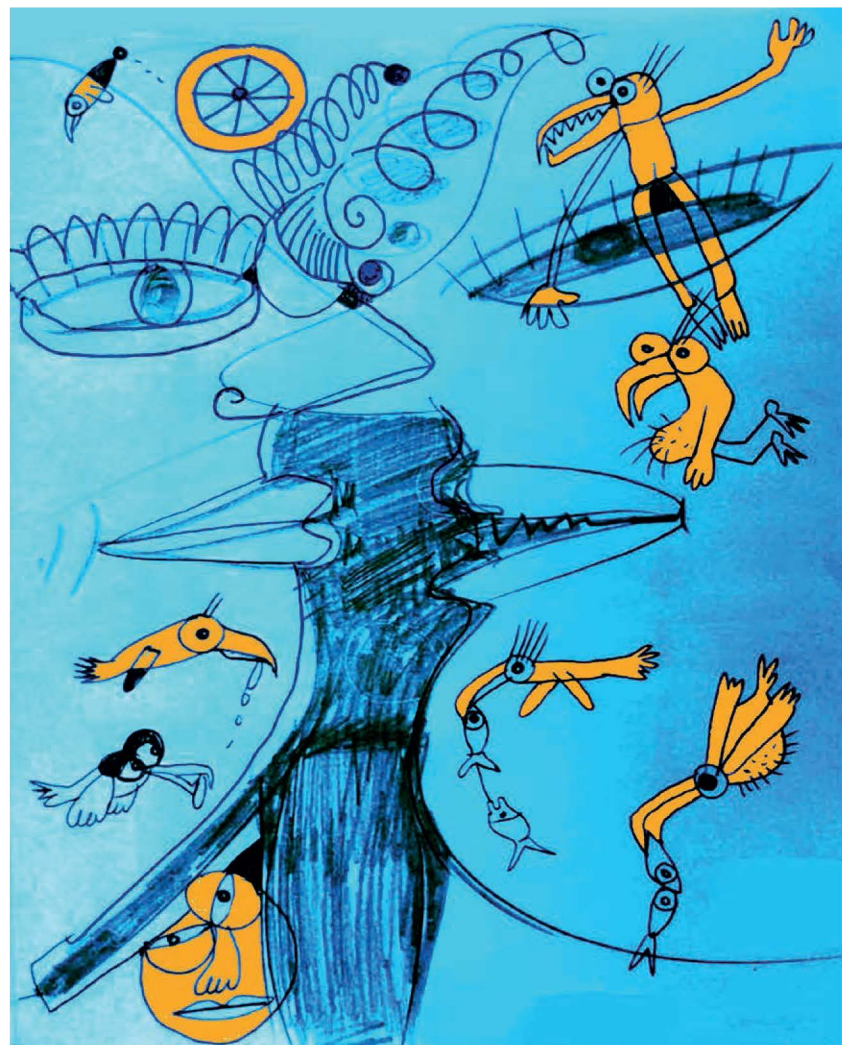
niczyja noc
pies ją przywołał
do porządku



pocałunek skał
wieje grotą

SOBOTA PO SEZONIE

obietaj tylko spacer
wśród podmiejskich łąk
powiedz mi skąd jesteś
ja powiem że stąd
tu gdzie jest co jest
i woda i zmierzch
skałki lasu cień
gdzie darmo czeka się



ZWARIOWANY TYDZIEŃ

już nie jestem ten sam
nie ten sam co wczoraj
śnił się tylko sen nam
było fajniej coraz
bardziej dzisiaj
w awangardzie
zmiana proszę pana
zmiany mówię do pani
dzień na zmiany idzie
zwariowany tydzień

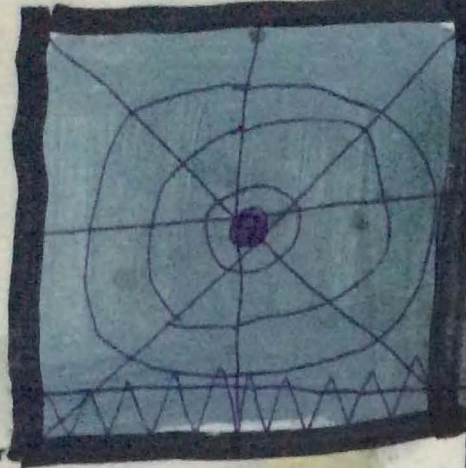


CZWARTE DNO

KTO JE WYMYŚLIŁ
NIGDY NIE ISTNIAŁO
NIEWIELE WIĘCEJ WARTY
OD PATRZENIA NA KUSTRO
PLECAMI



wypatrz mi frunięcie
z rozpostartymi zdaniem



Drummet.
arkyky
palepa in
figura in
ut eo
nie-
nominel

